

No 88.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Dyonizego B.  
Śr. św. Maryi Kleof.  
Czw. św. Ezechiela Fr.  
Piąt. św. Leona W.  
Sob. św. Wiktora M.  
Niedz. św. Hermenegilda  
Pon. św. Walerego.

Wschód słońca godz. 5 m. 22  
Zachód słońca godz. 6 m. 43  
Dług dnia godz. 13 m. 22  
Przybyło słońca godz. 5 m. 35

GENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 1 kop. 40  
Półrocznie „ 7

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

Łódź

ul. Przejazd № 8

Telefonu № 893

# ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 8 kwietnia 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke  
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadstawane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

Teatr Popularny **Zbójcy.** **Dama kamelejowa.**  
przy ul. Konstancyńskiej 16.

Ulica Przejazd № 16.

## GALANTERYA DAMSKA I MĘSKA.

DLA PAN: BLUZKI - GORSETY - BIELIZNA - ŻABOTY - WOALKI - RĘKAWICZKI  
BIELIZNA STOŁOWA I KAPIELOWA - CHUSTKI - PONCZOCHY - FARTUCHY  
i t. d. — PUDŁA DO PODRÓŻY

DLA PANÓW: DUŻY WYBÓR **Krawatów i Koszul** - KOŁNIERZYKI - MANKIETY  
BIELIZNA - RĘKAWICZKI - CHUSTKI - SKARPETKI - SZELKI i t. d.

Sklep zaopatrzone w różne przedmioty eleganckie w zakresie galanterii.

CENY PRZYSTĘPNE.

Z poważaniem

WŁ. JANISZEWSKA

Ul. Przejazd № 16 (vis à vis placu Cyklistów).

## Reforma wyborcza w Sejmie galicyjskim.

To było do przewidzenia. Polskie Koło sejmowe zatwierdziło „ugodę” p.p. Lea i Stapińskiego z Kosteńcem Lewickim. Sławetny projekt reformy wyborczej, przeciw któremu stronnictwa polskie, od rządu niezależne, podnosiły bardzo poważne ze stanowiska narodowego zarzuty, zyskał aprobatę stronnictw blokowych. Znalazło się jednak w kole sejmowym 38 posłów, którzy głosowali przeciw zasadom projektu. A należą do tej opozycji nazwiska, które powinny większości dużo dać do myślenia. Należy do niej ofiarny prezes Rady Narodowej T. Cieński, założyciel organizacji narodowych we wschodniej Galicji Włodzimierz Kozłowski, polityk tak wybitny, jak dr. Milewski (który w swej obecnie po raz drugi wydanej książce „Zagadnienia narodowej polityki” dał nam niedościgniony elementarz polityki polskiej), obok niego zasłużony wice-prezes T. S. L. dr. Adam, dalej dr. Głabiński i najwybitniejsi posłowie wschodniej Galicji. Większość polska powinna liczyć się z zarzutami takiej opozycji. Rewizja zasad reformy jest mimo uchwały ciągle jeszcze wskazana...

Uchwała Koła Sejmowego brzmi:

„Sejmowe Koło poselskie, uznając potrzebę rozszerzenia prawa wyborczego do Sejmu i dążąc do porozumienia i zgodnego działania z posłami ruskiej narodowości zarówno w kraju jak i w Radzie państwa, oświadcza się za uchwaleniem reformy w bieżącej sesji sejmowej na podstawie zasad przyjętych większością głosów w komisji sejmowej.

Sejmowe Koło poselskie wyraża przekonanie, że reforma wyborcza stanie się aktem zgody narodowościowej i legalnego postępowania w sprawach rozwoju kulturalnego, ekonomiczne-

go i politycznego ze strony postów narodowości ruskiej”.

Całą rezolucję uchwalono jednomyślnie, a tylko co do słów „na podstawie zasad uchwalonych większością głosów w komisji sejmowej” odbyło się drugie głosowanie, w którym te słowa przyjęto 78 głosami przeciw 37.

## Osobiste zapatrywania cesarza Franciszka Józefa I-go na sytuację międzynarodową.

(Korespondencja własna „Rozwoju”.)

Od pewnej osobistości, która jest dobrze poinformowaną o sprawach politycznych austriackich, otrzymałem bardzo charakterystyczną wiadomość w sprawie prawdopodobnego rozwoju wypadków w najbliższej przyszłości.

Przyczyną pozornej chwiejności i niepewności, która się przejawia w robocie politycznej austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych hr. Berchtolda, jest opór sędziwego cesarza Franciszka Józefa I przeciwko wybuchowi wojny, choćby ta wojna miała tylko się ograniczyć na Serbii i Czarnogórze.

Daremnie następca tronu austro-węgierskiego, hrabia Berchtold, minister wojny, a przede wszystkim szef sztabu generalnego armii austro-węgierskiej, starali się wytłumaczyć cesarzowi potrzebę użycia środków jaknajenergiczniejszych przeciwko zbyt daleko sięgającym zmianom terytorialnym na Bałkanie, zmianom, które ograniczają lub zmniejszają wpływ monarchii Habsburskiej na Bałkanie.

Cesarz Franciszek Józef pozostał wiernym swojemu wstrętowi do prowadzenia wojny. Z niebywałą konsekwencją, cesarz opierał się podjęciu wszystkich środków energiczniejszych politycznych i militarnych. Zgodził się jedynie na te

środki wojskowe, które zabezpieczają granice i bronią całości terytorialnej państwa.

Ale mimo tego oporu sędziwego monarchy przeciwko wybuchowi wojny, jest pewna kategoria spraw oraz zagadnień, w których nawet cesarz Franciszek Józef nie daje pardonu przeciwnikowi.

Tą kategorią spraw, zagadnień i pojęć jest kwestya honoru dynastji i powagi państwa. Cesarz Franciszek Józef I odznacza się niezwykle rycerskim usposobieniem, wybacza dużo przeciwnikowi, zwłaszcza, jeżeli ten przeciwnik jest starszym i mniejszym, kładzie duży nacisk na stronę uczuciową każdej sprawy i każdego stosunku z dworami i państwami.

Ale z drugiej strony jest nieubłagany w chwili, gdy się przekonają, że powadze monarchji Habsburskiej i honorowi dynastji zagraża niebezpieczeństwo i że ktokolwiek się poważy podjąć zamach na ową powagę i na ów honor. Całą tedy pomysłowość zwolenników polityki energicznej na dworze wiedeńskim wysłała się od szeregu miesięcy w tym kierunku, by stworzyć sytuację polityczną, w której cesarz Franciszek Józef I musiałby sam w sposób niezbity przekonać się, iż nadużyto jego pojedynkowości i łagodności.

Taka chwila obecnie się zbliża. Król Mikołaj czarnogórski i Serbia widocznie na tym punkcie są źle poinformowani. W przeciwnym bowiem razie nie przeciągaliby struny w sprawie Skutari i w sprawie przyszłego państwa albańskiego.

Cesarz Franciszek Józef uważa te dwie sprawy, a mianowicie utworzenie państwa albańskiego i włączenie miasta Skutari do Albanii, za dwa postulaty, w których stanowczo jest zaangażowana powaga Austro-Węgier i honor dynastji.

W tych dwóch sprawach więc nie rozumie żartów, nie chce słyszeć o ustępstwach, nie daje, jak się to mówi po wojskowemu—pardonu. Tem się tłumaczy ostrzejszy powiew wiatru w polityce austro-węgierskiej ostatnich kilku dni.

Zwolennicy wystąpienia energicznego przeciwko Czarnogórze i Serbii mają teraz więcej swobody, niż poprzednio, bo zdołali przeciągnąć cesarza Franciszka Józefa I na swoją stronę.

## Kandydat na tron Albanii.

Ogólną uwagę zwraca w Wiedniu fakt, że oficjalny „Fremdenblatt” wystąpił nietylko w imieniu Austrii, lecz także w imieniu Włoch przeciwko kandydaturze księcia Montpensier na tron Albanii. „Fremdenblatt” zaznacza, że i Austro-Węgry i Włochy ani myślą się zgodzić na popieranie tej kandydatury.

Z tego wynika, że Austro-Węgry i Włochy mają już własnego kandydata. Kto nim jest, na razie niewiadomo. Dopiero po uznaniu państwa Albańskiego Austro-Węgry wystąpią z tą kandy-

daturą i będą wszelkimi siłami forsowały jej przeprowadzenie. Ze książę Montpensier nie cieszy się łaskami dworu Wiedeńskiego, wiadano już od dłuższego czasu, ponieważ wszystkie gazety wiedeńskie, pozostające w stosunkach z urzędem spraw zagranicznych, wyrażały się dosyć uszczypiliwie albo ironicznie o osobie księcia. Niewątpliwie Austro-Węgry i Włochy zgodziły się na jakiegoś księcia narodowości niemieckiej i wyznania protestanckiego, ażeby w ten sposób umożliwić muzułmanom albańskim przyjęcie panującego religii chrześcijańskiej.

## Zbrojenia Niemiec.

**Berlin, 7 kwietnia (wł.)** W parlamencie przedłożenia wojskowe. Przed gmachem liczne tłumy. Parlament przepełniony publicznością. Loże i galerie wypełnione. Na ławach rządowych wszyscy ministrowie, oraz sekretarze stanu. Marszałek udziela głosu kanclerzowi dla uzasadnienia zbrojeń, który mniej więcej oświadczył, co następuje: „Trzeba wykonać co do joty wymagania państwa w sprawie wojskowości. Każdy mężczyzna, który jest zdrow, powinien służyć”.

Kanclerz w dalszym ciągu mówi, że się nie obawia, aby mogła wojna wybuchnąć, lecz trzeba być przygotowanym na wszelki wypadek. Gdyby jednak wojna wybuchła, to byłaby ona najstraszniejszą w dziejach ludzkości. Niemcy musieli by walczyć na życie i śmierć. Któżby mógł pojąć, co z tego wyniknie. Niemcy muszą się zbroić, konieczności tego wykazała wojna bałkańska, która spowodowała napięcie pomiędzy Rosją i Austrią, i napięcie to trwało całe miesiące; obecnie jeszcze wojna bałkańska przedstawia wielkie niebezpieczeństwo, zwłaszcza dla Niemiec. Spodziewano się, że po upadku Adryanopola nastąpi pokój; tymczasem przypuszczenia te się nie ziściły. Odpowiedź państw bałkańskich jest tego rodzaju, że o szybkim zawarciu pokoju nie można jeszcze mówić, zaś Czarnogóra sprzeciwia się wrocz woli Europy. Wszystkie mocarstwa pragną pokoju, ale czy zdolają go utrzymać, tego nie można przewidzieć.

W dalszym ciągu kanclerz omawia konferencję ambasadorów w Londynie i przychodzi do rezultatu, że dzieje tej konferencji dowodzą, iż widmo wojny europejskiej nie znika, poczem przechodzi na temat panslawizmu i omawia ostatnie jego przejawy, mianowicie ostatnie wybuchy demonstracji na rzecz państw bałkańskich i przychodzi do przekonania, że w sferach tych hasło walki pomiędzy światem słowiańskim a germańskim zyskuje coraz więcej zwolenników. Hasło to jest niebezpieczne i może się stać źródłem wszelkiego zła.

Następnie kanclerz omawia stosunki francusko-niemieckie i twierdzi, że są one dobre, zwłaszcza co się tyczy rządów obydwóch państw, zaś pomiędzy ludnością panuje przekonanie, że przyjdzie do walki, wobec czego Niemcy muszą być na to możliwe niebezpieczeństwo przygotowane. Dalej kanclerz twierdzi, że pokój utrzymuje trójprzymierze. Jeżeli Niemcy muszą być przygotowane na wszelkie ewentualności, to nie chodzi tutaj o żadne wyścigi pomiędzy Francją i Niemcami, ponieważ Niemcy przewyższają liczebnie Francję w kierunku wojskowym. Pod koniec mowy energicznie kanclerz apeluje, aby wszyscy byli czynni w tym kierunku, by być przygotowanymi. Lekko myślny ten, kto lekceważy obecne położenie. My się bronimy i zbroimy, lecz nie aby wywołać wojnę, ale dla utrzymania pokoju; silna armia jest najlepszą rekojmią pokoju. Dalej zwraca się kanclerz do parlamentu z prośbą o powszechną służbę wojskową, przechodząc zaś na omawianie pokrycia zbrojeń, oświadcza, że nikt nie powinien się przestraszać podatków narodowych.

Po kanclerzu zabiera głos minister wojny i uzasadnia szczegółowo nowe zbrojenia, twierdząc, że Niemcy muszą być w pogotowiu. Dalej przemawia socjalista Haase, który oświadcza, że kanclerz operował frazesami: „Tych samych frazesów używa się zawsze — mówi Haase — gdy chodzi o nowe zbrojenia. Jeżeli, jak twierdzi kanclerz, stosunki z Austrią, Francją i Rosją są dobre, to na cóż te zbrojenia? W parlamencie nawet przychylni rządowi posłowie oświadczyli,

że kanclerz nie powiedział nic nowego. To samo mógłby być powiedzieć, gdyby chodziło o uzasadnienie żądania nowych 10 tysięcy żołnierzy. Inni posłowie również krytykują mowę kanclerza w sposób niebardzo przychylny i oświadcza ją, że takie mowy wygłasza się także na posiedzeniach związków wojennych.

## Z łódzkiej kasy pożyczek i oszczędności.

Na zwołane w ubiegłą niedzielę ogólne zebranie łódzkiej kasy pożyczek i oszczędności w sali „Victoria“ przy ulicy Długiej nr. 45, przybyło 42 stowarzyszonych.

Zagaił je prezes rady p. Karol Sapiński. W przemówieniu jego brzmiała smępna nuta, z której niewtajemniczonemu dobrze w stosunki i sprawy finansowe kasy, zdawaćby się mogło, że był tej instytucji jest istotnie zachwiany, oraz że niektórzy z członków władz mało dbają o utrwalenie egzystencji i pomyślny rozwój młodej instytucji.

P. Sapiński, krytykując działalność i gospodarkę Stowarzyszenia, wyraził nawet obawę, czy nie zajdzie potrzeba zlikwidowania interesów kasy, a w rezultacie oświadczył, iż składa mandat prezesa rady.

Z przedstawionego jednak bilansu za czas od 15 sierpnia 1912 roku, do 1 stycznia 1913 roku stan finansowy nie jest bynajmniej opłakany, a najlepszym tego dowodem, że bilans wykazuje w stanie czynnym i biernym rb. 24,225 kop. 38½, a rachunek zysków i strat zamknięto zyskiem w sumie rb. 677 kop. 74, a suma pobranych w r. b. procentów czyni 1977 rb.. Stawianie zaś zarzutu władzom z powodu pobieranej pensji przez dyrektora biura, wydatków na organizację instytucji i utrzymania jej biur — nie wytrzymało wcale krytyki.

Początkowo, z powodu wycieczek osobistych p. S. przeciwko niektórym członkom władz zanosilo się nawet na burzę, którą jednak w porę zażegnano.

Wyrazem gotującej się wśród sprzymierzeńców p. S. opozycji było zaprotestowanie przeciw kandydaturze p. Jana Ciesielskiego na przewodniczącego zebrania. Nieliczni jednak stronicy p. S. zostali przegłosowani i za stołem prezydyalnym zasiadł p. Jan Ciesielski, który powołał na asesosów pp. E. Turskiego, L. Marguliesę i St. Kolanowskiego, a na sekretarza p. St. Pilichowskiego.

Przewodniczący scharakteryzował dosadnie położenie kasy i jej prawidłowy rozwój, zachęcając, aby stowarzyszeni byli zupełnie spokojni o losy kasy, gdyż wszelkie rozsiewane pogłoski przez ludzi złej woli na niekorzyść instytucji i budzące temsamem nieufność do władz są bezpodstawne.

P. Ciesielski wypowiedział też kilka gorzkich słów prawdy pod adresem p. Sapińskiego, dając mu należytą odprawę.

W ten sposób wszelkie zakusy kilku osobników, którzy starali się szkodzić interesom instytucji spełzły na niczem. W niemałej mierze przyczyniło się do tego kilka przemówień członków, które dobrze usposobiły większość zebranych i przekonali ich, że instytucja prowadzona jest wzorowo.

Ostatecznie po przyjęciu zrzeczenia się mandatu przez p. Sapińskiego, prezydium zarządziło za pomocą tajnego głosowania nowe wybory.

Do rady wybrani zostali pp. Jan Sokołowski, p. Literman i St. Kolanowski.

Do zarządu pp. Hipolit Ciesielski i Hipolit Szubert.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. S. Winkopf, H. Kohn i Emil Lubke; jako zastępcy pp. E. Turski i M. Gorinson.

(a)

## Koncert T-wa Szopena.

Organizacją sobotniego koncertu w sali koncertowej przy ul. Dzielnej zarząd towarzystwa muzycznego im. Szopena raz jeszcze stwierdził że wytknięte przez siebie zadanie krzewienia muzyki poważnej spełnia wytrwale, dając miłośni-

kom muzyki program złożony z dzieł kompozytorów mniej u nas grywanych i znanych, a jednak wyróżniających się wybitnym talentem i odrębnością.

Bodaj, że po raz pierwszy słyszeliśmy bardzo ładny kwartet skrzypcowy D-dur A. Borodina. Dzieło Borodina należy do nowszej poglinkowskiej muzyki rosyjskiej, nie brak w niem cech oryginalności i cech czysto rosyjskich, ale też przebijają się wspólne rysy z muzyką ogólnoeuropejską, znać wpływ romantyków niemieckich, a zwłaszcza Rafia. Wykonali go zgodnie i bardzo starannie pp. dyrektor T-wa A. Brandt i członkowie orkiestry symfonicznej towarzystwa, H. Goebel, T. Goebel i G. Horak.

Najbardziej ciekawą i atrakcyjną produkcją była gra na dwóch fortepianach młodych, a już wybitnych i dobrze znanych w świecie muzycznym pianistów pp. Józefa Smidowicza i Jerzego Zurawłowa, którzy doskonale usposobieni wykonali z niezwykłą plastyką, brawurą i polotem szereg dzieł specjalnie na dwa fortepiany pisanych, jak wariacje Gis-moll Schuetta, piękną suitę Arenskiego, jednego z najbardziej utalentowanych przedstawicieli młodej muzyki rosyjskiej, oraz w drugiej części bardzo trudny koncert patetyczny Liszta. Utalentowanym wielce wirtuozom za znakomitą grę i świetne oddanie najdrobniejszych nawet szczegółów i odcieni, szczególnie w Suicie Arenskiego, Gawot, Menuet i Marsz Żołobny — publiczność zgotowała serdeczną owację.

Mamy nadzieję że wybornie z sobą zgromadzonych artystów słyszeliśmy w Łodzi nie po raz ostatni.

Jako śpiewaczka występowała p-na Ida Kohnówna, która w wykonaniu pieśni „A kiedy odchodzi“ (słowa Konopnickiej) Waltera i arya Santusy z „Rycerskość Wieśniaczek“ Mascagniego ujawniła dźwięczny i miły głos, lecz niedostatecznie jeszcze wyrotiony.

Niezmiernie sympatyczne wrażenie wywarła deklamacja p. Bronisławy Rodmundowej, artystki teatru Polskiego. Artystka wypowiedziała między innymi „Pogrzeb Napoleona“ Słowackiego.

Deklamacja wywarła silne wrażenie, czego dowodem były niemilkające, długie oklaski, jakich nie szczędziła jej publiczność, zmuszając p. R. wysoce uzdolnioną deklamatorkę, do datków nadprogramowych.

Hg.

## Rada narodowa w Poznańskim.

Zakończyły się w Berlinie dwudniowe narady członków Kół poselskich i centralnego Komitetu wyborczego w sprawie utworzenia Rady narodowej. Wynikiem ich jest uchwalony statut. Dwa pierwsze paragrafy statutu podaliśmy onegdaj. Dwa następne opiewają:

§ 3. W skład Rady narodowej wchodzi:

1) 9 delegatów centralnego Komitetu wyborczego z uwzględnieniem wszystkich dzielnic reprezentowanych w Centralnym Komitecie wyborczym.

2) 10 delegatów Kół poselskich, a mianowicie: 5 z Koła parlamentarnego, 5 z Koła sejmowego (a w tam 2 z Izby panów).

Rada narodowa ustanawia dla czynności swych osobny regulamin.

§ 4. Rada narodowa zajmuje się sprawami:

- 1) z dziedziny politycznej;
- 2) z dziedziny społeczno-gospodarczej;
- 3) z dziedziny kulturalno-oświatowej.

Sprawy polityczne załatwia Rada narodowa in pleno. Dla spraw społeczno-gospodarczych i kulturalno-oświatowych tworzy Rada narodowa w swem łonie osobne wydziały, do których powołuje przez kooptację doświadczonych obywateli.

Niebawem podamy artykuł wyjaśniający szczegóły w tej sprawie.

## KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Dobrosławcy. Jutro Gorysława.

TEATR POPULARNY A. Mielewskiego (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Zbójcy Szyllera“ Początek o godz. 8 min. 15 wiecz.

— Jutro „Dama kameliowa“ Dumasa. Początek o g. 8 min. 15 wiecz.

ZEBRANIA. Jutro og. zebr. czł. zgrom. felczerów łódzkich (Konstantynowska nr. 5) o godz. pół do 9 wieczorem.









# Otwarta mowa.

Przedłożony parlamentowi francuskiemu przez rząd projekt nowej ustawy wojskowej, zaprowadzającej ponownie trzyletnią służbę w szeregach armii czynnej, zmienia zasadniczo ustawę z roku 1905 za pomocą następującego postanowienia: „Każdy francuz, uznany za zdolnego do służby wojskowej, należy po kolei: przez 3 lata do armii czynnej, przez lat 11 do rezerwy armii czynnej, przez 7 lat do armii terytorjalnej, a przez 7 lat do rezerwy tej armii. Służba wojskowa jest uregulowana dla każdej klasy osobno. Armia czynna, pominiawszy żołnierzy, którzy nie są wzywani, obejmuje wszystką młodzież, uznaną za zdolną do służby pod bronią i do służby pomocniczej i należąca do trzech ostatnich kontyngensów“.

Komisyja wojskowa izby deputowanych uchwaliła ten artykuł przedłożenia rządowego 20 głosami przeciwko 9 po oświadczeniu ministra wojny, że żołnierze będą otrzymywali urlopy aż do 6 miesięcy.

Sprawozdawca Georges Leygues, były minister spraw wewnętrznych, minister oświaty, a następnie kolonii, powiada w swoim sprawozdaniu:

„Na podstawie ustawy z roku 1913, za pomocą której państwo niemieckie tworzy dwa nowe korpusy, armia niemiecka będzie liczyć w czasie pokoju 850,000 ludzi, zaś 350,000 do 400,000 ludzi będzie natychmiast gotowych do nagłego napadu. Cała konnica i cała artyleria Niemiec będzie już w drugim dniu gotowa do akcji. Jest faktem niezaprzeczonym, że Niemcy siły swoje ujmują w masę, gotowe do

blyskawicznego ataku czy to na wschodzie, czy na północy naszych granic pomiędzy Maubege a Longwy, i że chcą już w pierwszym dniu zapewnić sobie te korzyści, które rozstrzygają o losach wojny, łamiąc nasze linie obronne, wciśkając się przez luki niedostatecznie strzeżone i gniotąc nas przewagą liczebną. Optymiści niepoprawni twierdzą, że Niemcy nie wykonają tego planu. To jest możliwe—jeżeli jednakże wykonają go?“

Sprawozdanie kończy się następującym zwrotem: „Nikt we Francji nie pragnie wojny z Niemcami, ale też nikt nie chce zależeć od łaski Niemiec. Mimo epizodów z lat 1905, 1908 i 1911 nigdy nie traciliśmy zimnej krwi. Niższość liczebną armii naszej znosiśmy tak długo, dopóki była ona równoważona przez waleczność naszych żołnierzy i przez pas naszych fortec. Niemiecka ustawa z roku 1913 utrudnia tak dalece położenie, że stało się ono niemożliwym do utrzymania, a powoduje także przesunięcie równowagi na niekorzyść naszą, że byłby kraj byłby zagrożony, gdybyśmy niezwłocznie nie chwycili się środków zaradczych“.

Mimo, że komisyja Izby posłów uchwaliła zasadniczo nową ustawę wojskową, rada ministrów, jak donosi zgodnie prasa rosyjska, uchwaliła na podstawie z roku 1905 zatrzymać na trzeci rok służby czynnej żołnierzy z klasy 1910 roku. Na razie więc trzyletnia służba wojskowa istnieć będzie na podstawie rozporządzenia ministeryalnego. Ustawa z roku 1905, obowiązująca dotąd, pozwala na takie zarządzenie w razie koniecznej potrzeby. Otóż minister wojny pośród obecnych stosunków nie potrzebuje się troszczyć o wynalezienie i uzasadnienie takiej potrzeby i może czekać spokojnie na uchwalenie nowej ustawy przez parlament.

A gabinet obecny nie jest pewny parlamentu nawet w sprawie wojskowej. Gdy w dniu 25 b. m. prezydent gabinetu Barthou zażądał po dyskusji nad interpelacjami wotum zaufania, Izba uchwaliła je większością 63 głosów. Jeżeli uwzględnimy, że 189 deputowanych wstrzymało się od głosowania, to 225 głosów, które padły na stronę nowego gabinetu, przedstawia tylko trzy ósme Izby deputowanych. Oceniając tę sytuację parlamentarną, która może znacznie opóźnić uchwalenie nowej ustawy wojskowej, rząd uciekł się do wygodnego środka, zawarte go w ustawie z roku 1905 i za pomocą rozporządzenia zaprowadził tymczasowo 3-letnią służbę wojskową.

Wspominamy o tem mimochodem, natomiast podnosimy przytoczone powyżej ustępy ze sprawozdania Leygues'a. Rzeczywiście Leygues może o sobie powiedzieć: „Je parle franc.“ Mówi tak otwarcie, jak nigdy w parlamencie francuskim nie mówiono o Niemcach i przeciwko Niemcom nawet w czasach, gdy pokój pomiędzy tymi narodami wisał na włosku. Równocześnie rząd niemiecki w organie półrządowym „Norddeutsche Allgemeine Zeitung“ ogłosił szczegółowy niemiecki reformy wojskowej, a francuski, równie półrządowy organ „Temps“ pisze z tego powodu pomiędzy innymi: „Zbyteczną jest rzeczą podnosić, jak uzasadnioną była kampania naszych dzienników, jak uzasadnionym jest projekt ustawy wojskowej rządu francuskiego, jak uzasadnioną wreszcie była uchwała komisji wojskowej. Większość republikańska niechaj zastanowi się nad temi liczbami. Ujrzy wtedy przepaść, w którą runie, gdyby poszła za socyalistami“.

## CENTRALNA KLINIKA

chorób zębów i jamy ustnej w Łodzi, ul. Piotrkowska № 88, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACJA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA I REPARACYE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 747r

**KASZEL UPORCZYWY, KATAR ZANIEDBANY, NIEŻYT OSKRZELI, KATAR, POZOSTAŁOŚĆ PO INFLUENZY**  
BYWAJĄ USUWANE DZIĘKI UŻYCIU  
**CAPSULEK COGNET**  
Jest to lek znakomity przeciwko wszystkim  
**CHOROBYM PŁUCNYM**  
PARTY, Rue de Saintonge, 48 i wszystkie apteki.

### Dr. H. Szumacher

Choroby weneryczne i skórne.  
Nawrot 2.

Przyjmuje od 9-10 i pół i 6-8 po poł.,  
panie od 5-8. W niedziele i święta od  
8-1 po poł. 876r

### Dr. Wacław Bernard

CHOROBY WENERYCZNE,  
SKORY, DROG MOCZOWYCH  
**Spacerowa № 40**  
przy Andrzeja.  
9-12<sup>1/2</sup>, r. i 5-7<sup>1/2</sup>, w.) 1483

Choroby weneryczne  
skórne i moczopłciowe

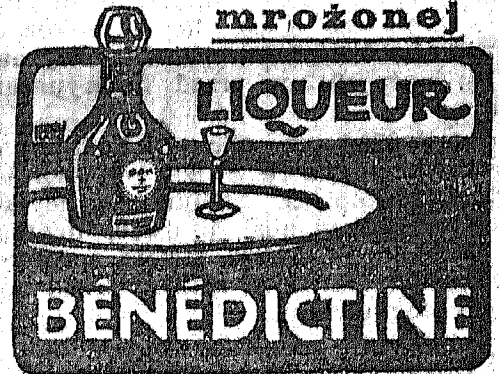
**Dr. Stanisław Piekarski**  
PIOTRKOWSKA № 115.  
Przyjm.: od 9-10 rano i od 5-8  
wiecz., kobiety od 4-5. 1351-r.

### Dr. Jan Gaderski

Akuszerka,  
choroby chirurgiczne i kobiece  
przyjmuje do 10 r. i 4-6 po poł.  
ul. Cegielińska 9 m. 4. 5526

**Kołdry, poduszki,  
bielizna poście-  
lowa, pierze, wata.**  
Przejazd 16. 425

Żądać zawsze **Bénédictine**  
mrożonej



**BÉNÉDICTINE**

**Pierwsza w Cesarstwie** 687  
mechaniczna fabryka **Szczotek i Pendzli** jak i własna fabryka  
wyróbów drzewnych i tokarni. Przyjmuje zlecenia na wyroby  
techniczne i do użytku domowego hurtowo i detalicznie.  
**Sprzedawcom duży rabat.**  
Najwzajemniejsza w swoim fachu firma na miejscu.  
Specjalne oferty i ilustrowane katalogi na żądanie wysyła  
się darmo  
**B.ola Gembioy, Mikołajewska № 30**

**PIERWSZA LECZNICA**  
**lekarzy specjalistów**  
dla przychodzących chorych  
**Piotrkowska 45 (róg Zielonej).**  
Wewnętrzne i nerwowe **dr. Szwarcwasser** od 10 — 11 i 4 — 5  
codziennie.

Choroby skórne i weneryczne **dr. L. Prybulski** codziennie od  
1 — 2 i od 8 — 9 wieczorem. 3861  
Choroby chirurgiczne **dr. M. Kantor** od 2 — 3 codziennie.  
Choroby kobiece **dr. M. Papierny** od 3 — 4 codziennie.  
Choroby oczu **dr. B. Donchin**. Poniedziałek, wtorek, środa,  
czwartek od 9-10 rano. Niedziela, piątek, sobota od 1-2 po poł.  
Choroby nosa, uszu i gardła **dr. C. Bium**. Poniedziałek, wtorek,  
środa, czwartek od 1-2. Piątek, sobota, niedziela od 9-10 rano.  
Choroby dzieci, miejsca porad dla matek **dr. Lipszyo** codz. od 1-2.  
**Analiza krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek.**  
— Porada dla niezamożnych 50 kop.

## Ból głowy i Migrenę

z kogutom  
natychmiast usuwa „**Migrenę-Nervosin**“  
bezwzględnie pewny i nieszkodliwy ro-  
ślinny środek. Są już fałszyfikaty!  
Więc żądać w aptekach i składach aptecz-  
nych proszków wyrabianych **tylko w Pfocku**  
i z podpisem wynalazcy **A. Gaseckie-**  
**go** na każdym. Proszek 10 kop. 417



marka fabr.

Wyższa szkoła kroju i szyja

## „Józefiny”

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie—złotym medalem  
w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.

**Łódź, Piotrkowska № 34.**

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego  
i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania.  
Dla początkujących przygotowawczy kurs szyja. Przy szkole duża  
pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Po zło-  
żeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują patenty cechowe lub  
świadectwa prywatne. Kursy wieczorowe dla pracujących pod oso-  
bistym kierunkiem właścicielki. 3456

Na miejscu duży wybór manekinów.

№ 2952

# Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w m. Łodzi położone, z powodu niezapłacenia raty listopadowej 1912 r. wystawiono zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godzinie 11-ej zrana, w kancelaryi Wydziału Hypotecznego, przy ulicy Średniej pod № 427 w m. Łodzi, przed wyznaczonymi notaryuszami, a mianowicie:

1) pod № 54d przy ulicy Zawadzkiej i Pańskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 28,600; od której zaległość wynosi rb. 1425 kop. 88, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 5,720, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 42,900, termin sprzedaży wyznaczono na dzień 1 (14) lipca 1913 r. przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

2) pod № 57 przy ulicy Aleksandryjskiej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 15,000, od której zaległość wynosi rb. 658 kop. 52, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,000, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 22,500, termin sprzedaży wyznaczono na dzień 1 (14) lipca 1913 r. przed notaryuszem Julianem Ładą.

3) pod № 75 przy ulicy Podrzecznej i Stodolnianej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 14,000, od której zaległość wynosi rb. 903 kop. 45, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,800, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 21,000, termin sprzedaży wyznaczono na dzień 1 (14) lipca 1913 r. przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

4) pod № 148ao przy ulicy Rybnej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 4,700, od której zaległość wynosi rb. 228 kop. 22, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 940, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 7,050, termin sprzedaży wyznaczono na dzień 1 (14) lipca 1913 r. przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

5) pod № 250a przy ulicy Cegielnianej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 30,000, od której zaległość wynosi rb. 2,803 kop. 57, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6,000, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 45,000, termin sprzedaży wyznaczono na dzień 1 (14) lipca 1913 r. przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

6) pod № 270d przy ulicy Zachodniej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 34,800, od której zaległość wynosi rb. 1,523 kop. 45, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6,960, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 52,200, termin sprzedaży wyznaczono na dzień 1 (14) lipca 1913 r. przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

7) pod № 271F przy ulicy Cegielnianej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 38,700, od której zaległość wynosi rb. 2,552 kop. 80, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 7,740, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 58,050, termin sprzedaży wyznaczono na dzień 1 (14) lipca 1913 r. przed notaryuszem Wiktorem Sarosiakiem.

8) pod № 336c przy ulicy Północnej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 14,000, od której zaległość wynosi rb. 983 kop. 74, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,800, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 21,000, termin sprzedaży wyznaczono na dzień 2 (15) lipca 1913 r. przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

9) pod № 337cd przy ulicy Solnej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 11,000, od której zaległość wynosi rb. 612 kop. 38, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,200, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 16,500, termin sprzedaży wyznaczono na dzień 2 (15) lipca 1913 r. przed notaryuszem Julianem Ładą.

10) pod № 395 przy ulicy Średniej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 27,000, od której zaległość wynosi rb. 1,678 kop. 16, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 5,400, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 40,500, termin sprzedaży wyznaczono na dzień 2 (15) lipca 1913 r. przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

11) pod № 697d przy ulicy Radwańskiej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 12,000, od której zaległość wynosi rb. 438 kop. 05, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,400, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 18,000, termin sprzedaży wyznaczono na dzień 2 (15) lipca 1913 r. przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

12) pod № 745a przy ulicy Rozwadowskiej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 35,700, od której zaległość wynosi rb. 1,620 kop. 70, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 7,140, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 53,550, termin sprzedaży wyznaczono na dzień 2 (15) lipca 1913 r. przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

13) pod № 789ef przy ulicy Benedykta obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 23,300, od której zaległość wynosi rb. 968 kop. 78, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 4,660, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 34,950, termin sprzedaży wyznaczono na dzień 2 (15) lipca 1913 r. przed notaryuszem Wiktorem Sarosiakiem.

14) pod № 803e przy ulicy Lipowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 30,000, od której zaległość wynosi rb. 1,756 kop. 09, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6,000, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 45,000, termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3 (16) lipca 1913 r. przed notaryuszem Julianem Ładą.

15) pod № 805e przy ulicy Andrzeja i Lipowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 30,000, od której zaległość wynosi rb. 1,844 kop. 75, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6,000, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 45,000, termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3 (16) lipca 1913 r. przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

16) pod № 826a przy ulicy Rozwadowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 14,000, od której zaległość wynosi rb. 958 kop. 66, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,800, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 21,000, termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3 (16) lipca 1913 r. przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

17) pod № 1054k przy ulicy Łomżyńskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 8,500, od której zaległość wynosi rb. 635 kop. 88, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,700, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 12,750, termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3 (16) lipca 1913 r. przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

18) pod № 1060a przy ulicy Kruczej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 12,000, od której zaległość wynosi rb. 719 kop. 10, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,400, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 18,000, termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3 (16) lipca 1913 r. przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

19) pod № 1109a przy ulicy Mikołajewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 48,500, od której zaległość wynosi rb. 2,010 kop. 37, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 9,700, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 72,750, termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3 (16) lipca 1913 r. przed notaryuszem Wiktorem Sarosiakiem.

20) pod № 1120 przy ulicy Widzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 50,000, od której zaległość wynosi rb. 3,315 kop. 49, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 10,000, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 75,000, termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4 (17) lipca 1913 r. przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

21) pod № 1314b przy ulicy Nawrot, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 15,500, od której zaległość wynosi rb. 792 kop. 90 kop., vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,100, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 23,250, termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4 (17) lipca 1913 r. przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

22) pod № 1433a przy ulicy Widzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 53,800, od której zaległość wynosi rb. 2,124 kop. 14, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 10,760, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 80,700, termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4 (17) lipca 1913 r. przed notaryuszem Wiktorem Sarosiakiem.

Wrazie, gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świętecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Łódź, dnia 14 (27) marca 1913 r.

D-ka Felicya Goldberg

Mieszka obecnie

ul. Piotrkowska 107.

Dr. med. P. Langbard

Zawadzka 10.

b. asystent kliniki berlińskiej, specjalista chorób, wenerycznych, skórnych, włosów niemocy płciowej  
Przy leczeniu syfilisu stosowanie preparatu „606” — „914”. Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza). Masaż wibracyjny. Badanie nerek, pęcherza i kanału. Endoskopia i cystoskopia  
Godziny przyjęć: od 8-1 i od 4-8 dla panów od 5-1-ej.

Dr. med. Z. GOLLC

Choroby skórne i weneryczne  
ul. Mikołajewska 18.

Godziny przyjęć: od 9—12 i od 4 i pół do 7 i pół wiecz., w niedziele i święta od 9 do 12 i pół. Telefon № 20-00.

Dr. A. Groszlik

Zachodnia 68, (przy Zielonej). Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych. Instytut Röntgenologiczny i światłolecznicy. Badanie krwi na syfilis. Od 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—11<sup>1</sup>/<sub>2</sub> r. i od 5—2. Niedziele i święta 9-12 r. 305

Dr. M. PAPIERNY

AKUSZER i SPECYALISTA  
CHORÓB KOBIECYCH  
ulica Południowa Nr. 23  
Telefon 16-85.

Przyjmuje do 11 rano i od 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> do 6<sup>1</sup>/<sub>2</sub> po poł. 3351

Dr. med. W. KOTZIN

UL PIOTRKOWSKA 71

Choroby serca i płuc,  
przyjmuje od godz. 10—11 rano  
i od 4—6 pp. 2763r  
№ telefonu 21-19

Dr. Ark. Goldenberg

ul. Nawrot 38. Tel. 20-10.  
Choroby wewnętrzne,  
AKUSZERYA.

Do 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub> rano i 5—7 po poł. 2700

Dr. LITMANOWICZ

Krótką 12.

Choroby nerek, pęcherza,  
cewki i t. p.

Przyjmuje do 10 rano i od 4—8.  
Telefon 18-61. 3011

Dr. W. Dutkiewicz

Specjalność: choroby skórne  
weneryczne 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—10<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, rano i od  
4—7<sup>1</sup>/<sub>2</sub> w. W niedziele od 9—12  
rano. Zielona 19. 347r.

Lekarz weterynaryi

S. WOLMAN,

Piotrkowska 145. Telefon 29-00.  
Porady w zakresie lecznictwa  
wchodzące, diagnostyczne szcze-  
pionki, ekspertyzy. 3455

Dr. H. Sadkowski

Piotrkowska 120.

Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. zołgądk i kiszki).  
Codziennie od 8—10 rano i od 6  
do 7 po poł. Telef 23-10. 259

D<sup>R</sup>-H. Rueger

Nawrot № 1.

Choroby wewnętrzne.

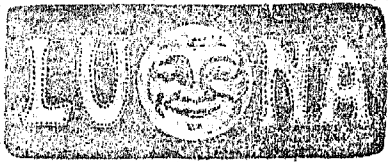
Przyjm. p. poł. 4—6. 3820





Teatr

Na całość między innymi złożą się 2 wybitne dramaty



# ZWIERZE Z OTCHŁANI

Sensacyjny wspaniały program w 3-ch częściach w wykonaniu pierwszorzędnych francuskich artystów.

## „W starożytnej fortecy Deorboru”

Wspaniały dramat w 3-ch częściach w wykonaniu najwybitniejszych artystów.

## „Pogrzeb króla Greckiego”

zdjęcie z natury.

1041

Od dziś wtorku do piątku włącznie. Demonstrowanym będzie WIELKI WSPANIAŁY PROGRAM.

Geny zwyczajne :: Program trwa 2 i pół godziny :: Geny zwyczajne

# ODEON

Dyrekcja: S. Śliwiński.

1037

Od wtorku d. 8 do piątku d. 11 kwietnia 1913 r. Dwa wspaniałe dramaty.

## „ŻYWCEM SPALONA”

Wielki dramat w 3-ch częściach w wykonaniu artystów fabryki „Vitoscop” z p. Hanni Weise w głównej roli i wiele innych obrazów.

Nad program: Znakomita tragiczka

**P. Nilsem**

w głównej roli, dramat w 3-ch częściach Najlepszy sextet muzyczny.

## „Powtórnie porzucona”

Codziennie przedstawienie dla młodzieży od 4—5 po południu.

# CASINO

Od dziś do piątku 11-go kwietnia włącznie, między innymi:

## KAPŁANI NAUKI

Wstrząsający i sensacyjny dramat w 3 aktach w wykonaniu najl. artystów włoskich. Akt I Sekret wynalazcy. Akt II Anonimowy list. Akt III Straszny wybuch

## Dobry pastor

Wspaniała komedia amerykańska.

Nad program

Nad program

## Antek kombinator

Farsa w wykonaniu artystów teatrów warsz. rządowych z p. Fertnerem na czele. Orkiestra koncertowa „Sextet”.

### Zarząd Drogi Żel. Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacji towarowej Łódź-Fabr. w dniu 11 kwietnia n. st. 1913 roku o godzinie 10-ej rano na zasadzie artykułu 84-go Ogólnej ustawy rosyjskich dróg żelaznych będą sprzedane z głośnej licytacji niewykupione przez odbiorcę szczupaki solone, przybyłe przy frachcie st. Warszawa W. W. posp. 153953 wysyłający J. A. Nimcowicz, zaliczenie 94 rb.

W razie gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacji Łódź-Fabr. w dniu 12 kwietnia n. st. 1913 roku o godz. 10 rano. 1035.

### OGŁOSZENIE.

Zarząd Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że niżej wymieniony bagaż i rzeczy zapomniane lub zagubione w obrębie drogi, a nie odebrane do dnia 1-go marca 1913 roku będą przechowywane na st. Łódź-Fabr. w ciągu 4-ch miesięcy od daty wymienionej, a następnie na zasadzie Artykułu 40 i 90 Ustawy Ogólnej dróg żelaznych Rosyjskich, będą sprzedane przez publiczną licytację.

Bagaż ze st. Warszawa N. N. 3027 i 4286, Żyrardów N. 3510, Mikołajew N. 16180, Moskwa N. N. 8351 i 1227, Makoszyń N. 6751, Wierzbnik N. 4260 i Będzin N. 1874.

Rzeczy zapomniane w obrębie drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej:

Na stacji Łódź-Fabryczna: parasol męski stary i kałasze stare.

Na stacji Koluszki: stare spodnie. 1029

## LETNIE MIESZKANIA

składające się z 1, 2 i 3-ch pokoi z kuchniami i balkonami w murowanej wili, otoczonej lasem i parkiem w malowniczej zadzwalonej okolicy 5 stawów, łązienka. Ceny niskie, od 25 do 150 rb. Nabiał i produkty na miejscu. Konie do dyspozycji. Dojazd na miejsce wygodny, szosą, od stacji tramwajowej w Konstancynie 1 i pół wiorsty.

Wiadomość w Józefowie, u T. Urbankiewicza. 1198

### Zgubiono portfel

w którym było 165 rb., paszport na imię Edwarda Blau wydany z magistratu łódzkiego, oraz pozwolenie na rewolwer za № 194707. Uprasza się o zwrot za sowitą nagrodą. Wólczańska 167. 1202

### W Strykowie

#### do sprzedania

herbaciarnia z bilardem i zakładem rzeźniczym lub osobno. Wiadomość: Łódź, Konstancynowska № 10, Ambrozajtys. 1200

### DLA pp. OGRODNIKÓW

Do wdzierżawienia 7 mórg (3 morgi młodego ogrodu owocowego) ze wszelkimi zabudowaniami gospodarczymi zaraz lub od jesieni przy Rudzie Pabjanickiej w „Gospodarzu”. Wiadomość w lecznicy Łaskiego, Górny Rynek № 3. 1194

## Letnisko

w ślicznym położeniu do sprzedania zaraz dom murowany; plac i ogród, blisko las i woda cena 5500 r. Po szczegóły proszę się zgłaszać do O. Hille w kanczarskiej fabryce W-go Bredsznajdra ul. Łódzka 265 w Zgierzu. 1148

### Dr. med. Leyberg

Ch. skóry, weneryczno i moczopł. Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8. Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna W niedzielę od 8—1-ej.

Krótką 5, telef. 26-50. 1887

### Dr. Sonenberg

Choroby, skóry, dróg moczowych i weneryczne. Cegielińska 14. Od 11-1 i 5-7<sup>1/2</sup>.

# Hurtowy Skład

nafty, śledzi i towarów kolonialnych.

## M. KURNATOWSKI

1204

Wólczańska 149. — Telefonu № 22-07.

### Zarząd

## Kolei Elektrycznej Łódzkiej

podaje do wiadomości, że pozostawione w wagonach różne przedmioty, są do odebrania w biurze Zarządu kolei, Tramwajowa № 6, codziennie oprócz świąt. Przedmioty nie odebrane do dnia 20 kwietnia r. b., będą oddane Łódzkiemu T-wu Dobroczynności. 1033

## Do wynajęcia

piękne mieszkania w pałacu, w ogrodzie, 7 pokoi i po 3 pokoje z wygodami i oświetleniem elektrycznym, od 1-go kwietnia. Wiadomość: Sieradz, Danielewicz — Wójtostwo. 1199

## Letnie Mieszkania

5 wiorst od Łodzi, w majątku Wiskitnie. Wiadomość na miejscu i listowna: Łódź, skrzynka pocztowa 343. 1156